

**Eliza Sarnacka-Mahoney**  
Jak zagłosuje amerykańska Polonia

**Głuchołazy**  
– gdy woda opadła

**Kto zarabia na omijaniu**  
zachodnich sankcji

**Dr Tomasz Makowski**  
Skarby Biblioteki Narodowej

# 100-lecie urodzin

## Prof. Andrzej Werblan o:

- Gomułce
- Dmowskim
- Piłsudskim
- Jaruzelskim

ISSN: 1509-3115 Indeks: 353299



9 771509 311409

TEATR *rampa* NA TARGÓWKU × POŻAR W BURDELU

# RASPUTIN



REŻYSERIA **MICHAŁ WALCZAK**  
SCENARIUSZ **MAX ŁUBIEŃSKI, MICHAŁ WALCZAK**

PREMIERA **2 LISTOPADA**

TEATR RAMPA NA TARGÓWKU, UL. KOŁOWA 20, WARSZAWA, BIURO OBSŁUGI WIDZÓW TEL.: +48 22 679 89 76, +48 573 801 004,  
SPRZEDAŻ BILETÓW ONLINE: [BILETY.TEATR-RAMPA.PL](http://BILETY.TEATR-RAMPA.PL) ORAZ [WWW.EBILET.PL](http://WWW.EBILET.PL), [WWW.KICKET.COM](http://WWW.KICKET.COM), [TEATR-RAMPA.PL](http://TEATR-RAMPA.PL)





# Kłamał, kłamie i będzie kłamał

Nie ma słowa nadającego się do druku, którym mógłbym opisać demolkę dokonywaną od dziesięcioleci w naszej wspólnocie narodowej przez Antoniego Macierewicza. Patrzymy na jego łajdactwa i jesteśmy bezradni. Przyzwoici ludzie nie nadążają za kolejnymi voltami tej cynicznej kanalii.

Trzeba więc robić to, co pokazali wicepremier i szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz oraz jego zastępca Cezary Tomczyk. Warto docenić pracę grona najlepszych w Polsce ekspertów, z płk. Leszkiem Błachem na czele, którzy obiektywnie, konkretnie i szczegółowo opisali i ocenili działania podkomisji smoleńskiej Macierewicza.

Raport MON jest lekturą mocno depresyjną. Pokazuje, jak można było na tragedii rodzin ofiar katastrofy lotniczej przez 14 lat uprawiać politykę. Dokumentuje danse macabre na grobach uczestników feralnego lotu. Macierewicz kłamał tysiące razy. Niszczył, fałszował, ukrywał i gubił dokumenty z katastrofy. I tak tym wszystkim manipulował, że uwierzyły mu miliony Polaków. Uwierzyły, bo ciągle trudno pojąć, że to nie był żaden zamach, lecz splot wielu błędów popełnionych przez konkretnych ludzi. Łatwiej było myśleć, że ktoś nam to zrobił. I zostać wyznawcą religii smoleńskiej Kaczyńskiego i Macierewicza.

Macierewiczem zajmie się teraz prokuratura. To przed nią będzie zeznawał, dlaczego w raporcie za

wszelką cenę chciał udowodnić coś, czego nie było. Dlaczego na to, czego nie było, wydano 81 mln zł, w tym 1 mln na jego osobistą ochronę. Przed prokuratorami staną też ludzie, którzy za sowiłą opłatą, sięgającą 800 tys. zł, brali udział w tej maskaradzie. Macierewicz w świetle raportu MON to fałszerz i szantażysta. Ale czy to odkrycie jest jakąś sensacją? Przecież w ciągu 14 lat wszystko, co teraz potwierdzili eksperci, o Macierewiczu napisano i powiedziano. Z wyjątkiem TVP Kurskiego i wielkiego frontu mediów będących w dyspozycji PiS.

Czegóż innego można było się spodziewać po kimś, kto zaprzecza prawom fizyki? Eksperymenty z parówkami i puszkami przedstawiane przez pisowskie media jako poważne testy naukowe znajdują się na czołowych miejscach list niebywałej głupoty.

Jaki będzie los kłamstw Macierewicza? Nietrudno przewidzieć. Raport MON zostanie odrzucony przez Kaczyńskiego, który tą katastrofą od początku manipuluje osobiście. I bez skrępowań. Dla korzyści politycznych. Po 14 latach i po tylu miesięcznicach jest to tylko cyniczna kalkulacja. Nieustające oglupianie ludzi w przekonaniu, że kłamstwo powtórzone tysiące razy rośnie, a rozum maleje. Szalbirze mają prawdziwy raj.

Miejsce Macierewicza jest w więzieniu.

Jeżeli chcecie wesprzeć nasz tygodnik, proszę o wpłaty na: Fundacja Oratio Recta Nr konta: 72 1090 2851 0000 0001 2023 9821

BAKOWSKI



Ukazał się nowy numer  
**ZDANIA (3/2024)**



„Troje na jedną”  
z **SYLWIĄ CHUTNIK**

„Feminizm to niezgoda  
na dyskryminowanie mnie  
tylko dlatego, że jestem kobietą”

W wersji elektronicznej dostępny  
na [sklep.tygodnikprzeglad.pl](http://sklep.tygodnikprzeglad.pl)

## W NUMERZE

### KRAJ

- 8 Na 100-lecie urodzin**  
– rozmowa z prof. Andrzejem Werblanem
- 16 Krajobraz po wielkiej wodzie**  
Mozolna odbudowa Głucholazów i Bodzanowa
- 19 Pierwsza dama PiS**  
Jakie plany ma Patrycja Kotecka-Ziobro
- 36 Polskie znaczy lepsze**  
Wyzwania i sukcesy w rozwoju rolnictwa

### ZAGRANICA

- 22 Flota cieni i inne sztuczki**  
Omijanie sankcji wobec Rosji
- 26 Polski głos w amerykańskich wyborach**  
Korespondencja z USA
- 30 Austria według Kickla**  
Apetyt FPÖ na urząd kanclerza

### OPINIE

- 32 Andrzej Kytsul**  
Zapaść w sądach powszechnych

### KULTURA

- 40 Wśród przyjaciół książek**  
Czytelnik obchodzi 80-lecie
- 40 Kowadło dla prof. Majchrowskiego**
- 42 Skarby w pancernych gablotach**  
– rozmowa z dr. Tomaszem Makowskim
- 46 Punk rock według Donalda Trumpa**  
– rozmowa z Alim Abbasim
- 48 Kulturalia**
- 66 Ottó Szabó**  
Komentarze. Malarstwo

### SPORT

- 50 Profesorowie bez dyplomów**  
Dokonywania piłkarskie i pozaboiskowe

### OBSERWACJE

- 52 Cmentarze przyszłości**  
Skromniej i bardziej ekologicznie

### PSYCHOLOGIA

- 56 Zaczęło się od rysunków o śmierci**  
Osoby w kryzysie samobójczym

### ZWIERZĘTA

- 60 Ginący gatunek**  
Pandziątka bliźniaki z Berlina

### FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Jerzy Domański**  
Kłamał, kłamie i będzie kłamał
- 25 Jan Widacki**  
Psycholog po kursach
- 35 Andrzej Romanowski**  
Wyspa mojej siostry
- 39 Roman Kurkiewicz**  
Inteligencja może sztuczna, zwolnienia prawdziwe
- 41 Tomasz Jastrun**  
Święcie Lipy
- 45 Wojciech Kuczok**  
Pan Tupecik, terminator diabła

# 16

KRAJ

## KRAJOBRAZ PO WIELKIEJ WODZIE

Mozolna odbudowa  
Głucholazów  
i Bodzanowa



## AUSTRIA WEDŁUG KICKLA

Apetyt FPÖ na urząd kanclerza



## GINĄCY GATUNEK

Pandziątka bliźniaki z Berlina

Projekt okładki: Krzysztof Kettner

FOT. KRZYSZTOF ŻUCZKOWSKI





## ✉ Morze sromoty

Wojciech Kuczok w tekście „Morze sromoty” (nr 40) stwierdził, że zaczęło się od Gwardii Warszawa, która w 1955 r. w Pucharze Europy odpadła po dwumeczu z zespołem Djurgårdens, „choć w pierwszym meczu w Sztokholmie padł remis. Gwardia nie wywalczyła sobie w żaden sportowy sposób prawa do gry w pucharze, aktualnym mistrzem Polski była Polonia Bytom, ale w tamtym czasie to władza ludowa decydowała, kto dostanie paszport, więc wysłała w delegację »Harpagony« jako klub milicyjny”. Otóż w książce „Od Realu do Ajaxu” Gowarzewskiego, Gryszczyka i Koniecznego (Śląsk, 1975, s. 21) napisane jest, że przeciwnikiem klubu Djurgårdens miała być Chelsea, ale się wycofała. Prezes UEFA sir Ebbe Schwartz zwrócił się do Szwedów z pytaniem, z kim chcą grać: z mistrzem Rumunii, Bułgarii lub Gwardią Warszawa! Mógł też być walkower dla Szwedów. Jak podają autorzy, Szwedzi sami wybrali Gwardię. Polecam książkę.

*Zenon Lewiński*

## ✉ Punkty za pochodzenie

Przy okazji ciekawego wywiadu z dr Agatą Zysiak „Punkty za pochodzenie” pozwalałam sobie przywołać moje spostrzeżenia dotyczące ich stosowania w procesie rekrutacyjnym na studia. Jako młody asystent w latach 1977 i 1978 byłem sekretarzem komisji rekrutacyjnej dla

kierunku historia na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Limit przyjęć pozostawał na poziomie 50 osób. Kandydatów było za każdym razem dwuipół-, trzykrotnie więcej. Pamiętam dobrze moje zaskoczenie, gdy po przeprowadzeniu egzaminu wstępnego przyszło do układania listy osób przyjętych na studia, w tym do doliczania do dorobku punktowego poszczególnych kandydatów właśnie punktów za pochodzenie. Otóż te punkty miały całkowicie drugorzędne znaczenie; przeważały szalę przy podejmowaniu decyzji o przyjęciu na studia może w dwóch, trzech przypadkach na ok. 50. Pamiętam też, że punkty za pochodzenie nie budziły głębszej niechęci w środowisku naukowym. Studiowałem pięć lat, a bliskie, nawet często koleżeńskie kontakty zachowywałem z licznymi studentami mojego kierunku jeszcze przez parę pierwszych lat po ukończeniu studiów. Nie odnotowałem w tym czasie żadnych manifestacji niechęci czy lekceważenia wobec kolegów, którzy byli nimi dzięki swojemu „bonusowi” punktowemu.

*Prof. Krzysztof Kuk*

W latach 1965-1970 byłem studentem wyższej uczelni. W 1965 r. komisja rekrutacyjna przyznała mi trzy punkty za pochodzenie. Już w 1964 r. obowiązywała ta zasada. (...) Pozdrawiam wszystkich, którym punkty za pochodzenie trochę pomogły dostać się na studia. To zmieniło całe nasze życie.

*Andrzej Niebrzydowski*



## ZDJĘCIE TYGODNIA



Kamala Harris i Barack Obama podczas spotkania z wyborcami w Clarkson w stanie Georgia, 24 października 2024 r.

**41 zawiadomienie do prokuratury, w tym 24 dotyczące Antoniego Macierewicza**, skierował zespół ds. oceny funkcjonowania podkomisji smoleńskiej. 790-stronicowy raport zespołu został przygotowany na podstawie analizy 200 tys. stron dokumentów. **Podkomisja Macierewicza kosztowała podatników 81 mln zł.**

**Kancelaria prezydenta Dudy chce w 2025 r. wydać** jeszcze więcej niż w tym roku. Żąda **312 mln zł**, czyli dodatkowo 38 mln zł. Na większe pensje, na 10 nowych etatów i podróże służbowe. A może zamiast na to rozpasanie kasa pójdzie na powodzian?

**182 zakłady zgłosiły zwolnienia grupowe**, które obejmują ponad 28 tys. osób. W tym roku **pracę straciło już ok. 18 tys. zatrudnionych.**

Młodzi ludzie, którzy marzą o własnym mieszkaniu, po radę, jak odmienić swój los, mogą pójść do: **Roberta Kropiwnickiego (PO)** – 12 mieszkań, **Dariusza Wieczorka (Lewica)** – 6 mieszkań, **Macieja Mateckiego (PiS)** – 5 mieszkań lub **Romana Fritza (Konfederacja)** – 4 mieszkania.

Ponad **2,5 mld zł rocznie** kosztuje Polskę utrzymanie granicy z Białorusią, budowa muru, całodobowa ochrona, sprzęt, służba 8 tys. żołnierzy i policjantów oraz utrzymanie ośrodków dla imigrantów.

**Hanna Gronkiewicz-Waltz**, była prezydent Warszawy, objęła mandat europosełki po Marcinie Kierwińskim, który jest pełnomocnikiem rządu

ds. odbudowy po powodzi. W wyborach do Parlamentu Europejskiego otrzymała 94 474 głosy.

**Prokurator Krzysztof Parchimowicz**, były prezes Stowarzyszenia Lex Super Omnia, w czasach ministra Ziobry był objęty rekordową liczbą postępowań dyscyplinarnych. W 9 postępowaniach przedstawiono mu 23 zarzuty związane z krytycznymi wypowiedziami na temat działań prokuratury. Po zmianie prokuratora generalnego kolejne postępowania (7) zostały już prawomocnie umorzone.

**Prof. Michał Bilewicz** wygrał spór z kancelarią prezydenta Dudy, która od 2018 r. nie podejmuje decyzji w sprawie nominacji profesorskiej dla Bilewicza. Po wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego ma ona na to miesiąc.

Pięć z sześciu polityczek opuściło partię Razem. Powodem są fundamentalne różnice co do tego, jak chcą działać w polityce. Pozostaną w klubie lewicy, ale jako bezpartyjne.

Firma Cinkciarz ma coraz większe kłopoty ze zwrotem pieniędzy, które powierzyli jej klienci do przewalutowania. W grę wchodzi kwoty od kilkudziesięciu do kilkuset tysięcy złotych. W sumie może chodzić o ponad 100 mln zł.

W Warszawie otwarto **Muzeum Sztuki Współczesnej** zaprojektowane przez nowojorskiego architekta Thomasa Phifera. Obiekt o powierzchni 19 788 m kw. ma przetrwać na wystawy ponad 4,5 tys. m kw.

## PRZEBŁYSKI

### Matecki – leśnik wyklety

Fanatyczny wyznawca dojrzałej zmiany Dariusz Matecki, poseł PiS ze Szczecina, nie szczędzi razów każdemu, kto krytykuje tę złodziejską szajkę. Poluje na jej wrogów przy użyciu najpodlejszych metod.

Wiecznie z siebie zadowolony Matecki zapomniał o starej maksymie: kto mieczem wojuje, od miecza ginie. Poluje Matecki, to i polują na Mateckiego. Lasy Państwowe zawiadomiły prokuraturę, że przez trzy lata dostał 320 tys. zł za to, że NIC nie robił. Przyjęto go do pracy w Lasach Państwowych w maju 2020 r. na stanowisko specjalisty ds. komunikacji. Dostał etat i miał pracować w warszawskiej centrali Lasów. Audyt wykazał, że żadnej pracy tam nie wykonywał. Poza trudem przeliczenia tych 320 tys. zł. Po bojkotowaniu pracy w Warszawie Matecki robił to samo w Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Szczecinie. Gęba pełna patriotycznych sloganów. A czyny haniebne.



### Mastalerek, oddaj 100 mln zł

Prawie (wice) prezydent Marcin Mastalerek co i rusz sugeruje, że może być kandydatem na pełnego prezydenta. Ma nawet pomysł na kampanię: „Dajcie 312 baniek”. Bo aż tyle chcą Duda z Mastalerkiem na końcówkę tej tak szkodliwej kadencji. Jak się bawić, to się bawić. Za nasze. O kolegach też pamiętają. Chcą 10 nowych etatów. Ma to być „dar” Dudy dla nowego gospodarza pałacu przy Krakowskim Przedmieściu. Ale zanim prezydenta wyprowadzą, będzie korzystał z życia. Czekają go atrakcyjne wyjazdy zagraniczne. Będzie służył Polsce na bogato. W Tatrach i na Bałtyku. Jak marnie zaczął, tak marnie kończy. Okazuje się, że są ludzie, którym nawet taki mitoman jak Mastalerek nie potrafi pomóc. A kasa na Kancelarię Prezydenta? Obciążą ją o 100 mln zł, które warto wysłać powodzianom.

### Nie malował ich scenarzysta

Serial „Ranczo” jest powszechnie znany. Niezwykle popularny. I jakże trafnie opisuje nasze narodowe przyzwyczajenia. Z jakichś jednak powodów wiedza o ekipie, która zrobiła ten ponadczasowy hit, nie przyjęła się w Springerowskim „Fakcie”. Może to wina sztucznej inteligencji? A może korekta zaspiała? Zmarłego niedawno Janusza Sosnowskiego, wybitnego scenografa, który jest także autorem scenografii wydarzeń w Wilkowyjach, opisano w „Fakcie” jako scenarzystę. Począwszy od tytułu: „Malował je scenarzysta”. Bo faktycznie obrazy Kusego wyszły spod ręki Sosnowskiego. W kuriozalnym tekście jakiegoś AZ Sosnowski cztery razy był przedstawiany jako scenarzysta, a trzy jako scenograf. Takie to smutne czasy. Do pisania biorą się półanalfabeci.



### Mój tata ksiądz

Ktoś musiał donieść na ks. Pawła Gronowskiego, bo w jednej chwili stracił robotę i sutannę. Poszło o złamanie celibatu. Mała wieś Zdziechow pod Gnieznem straciła proboszcza parafii pw. NMP Nieustającej Pomocy, Radio Plus Gniezno – dyrektora, którym Gronowski był od 2002 r., a spółka Radio Plus Polska, gdzie ksiądz rządził od 2006 r., nie ma już prezesa. Prymas abp Wojciech Polak odwołał go z tych funkcji i nałożył karę suspensy. Teraz były już ksiądz będzie mógł się zająć wychowaniem dwójki dzieci. Bez ukrywania się i stresu, który na pewno mu przez lata ciążył.





## PYTANIE TYGODNIA

# Dlaczego tak mało osób spisuje testament?

**PROF. JACEK WASILEWSKI,**  
*badacz narracji kulturowych, UW*

Mamy takie powiedzenie: „Nie wywołuj wilka z lasu”, a ponieważ jesteśmy społeczeństwem dosyć emocjonalnym, które nie cechuje się szczególnym usystematyzowaniem życia, rzadko spisujemy testamenty. Również nieczęsto rozwiązujemy za życia sprawy, które dotyczą tego, co będzie po śmierci. Polacy mają skłonność do działań doraźnych. Solidaryzujemy się w sytuacji nieszczęść, zamiast starać się im zapobiegać. Jednym z niewielu przykładów takiej zapobiegliwości są ubezpieczenia na życie w kontekście kredytów. Jest to jednak procedura niejako wymuszona. Tymczasem unika się mówienia o śmierci. To ten magiczny strach, że jak zaczniemy o czymś myśleć, być może to przyjdzie. Można też zażartować, że Bolesław Krzywousty, żeby zapobiec nieszczęściu, spisał testament, ale właśnie ta zapobiegliwość była przyczyną późniejszych problemów Polski.

**PROF. JACEK WÓDZ,**  
*socjolog, Akademia WSB  
w Dąbrowie Górniczej*

Mamy jako społeczeństwo niską kulturę formalnego załatwiania spraw związanych z naszym odejściem. Z tego wynika zaś, że mamy ogólnie małą kulturę dziedziczenia i spadków. To ciągle jest sfera uważana w jakimś sensie za bardzo intymną. Nie chcemy rozmawiać o śmierci nawet w kontekście testamentu. Gdy ktoś między znajomymi mówi, że spisał testament, niezależnie od wieku słyszy pytanie: „A co, wybierasz się już na tamtą stronę?”. Dla porównania we Francji wiele osób już około czterdziestki spisuje ostatnią wolę. Nikt nie chce po śmierci wywoływać konfliktu między bliskimi. Testament to w takim kontekście formalność, którą się załatwia, aby pewne rzeczy działały się z automatu. W Polsce tymczasem rodziny kłócą się często o majątek po bliskich.

**EDYTA PIETREWICZ,**  
*notariusz*

Z jednej strony, pokutuje przekonanie, że ostatnią wolę wyraża się na łożu śmierci, a do tego raczej nikomu się nie śpieszy. Z drugiej zaś, po prostu brakuje wiedzy, dlaczego warto testament mieć. A warto, np. gdy mamy małoletnie dzieci – jeśli one odziedziczą majątek, to do zarządu nim będzie potrzebna zgoda sądu. A także gdy są pełnoletnie i chcą np. założyć własny biznes – gdy biznes upadnie, wierzyciel może ściągnąć długi z odziedziczonego majątku. Warto i wtedy, gdy dzieci nie mamy – wówczas dziedziczą małżonek i rodzice, co nie zawsze jest dobrym połączeniem. Również przy związku nieformalnym – bez testamentu bliska nam osoba po nas nie dziedziczy. Testamentem możemy takie sytuacje uregulować. Warto zatem o tym wiedzieć i świadomie z takiej możliwości korzystać.

*Rozmawiał Kornel Wawrzyniak*